Nr. 106. Dnia 18 kwietnia. Wtorek. Dnia 6 (18) kwietnia 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś. Apolonjusza B. M.
Środa: Hermogenesa M.
Czwartek: Sulpicjusza M.
Piątek: Anzelma B.

Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 1.
Zachód „ „ 6-ej „ 59
Długość dnia godzin 13 „ 51
Przybyło „ 6 „ 13

Wschód księżyca o godzinie 4 minut 50 r.
Zachód „ „ 5 „ 33 w.
Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 5 (st. 4 c. 9).
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 2°.

Sobota: Sotera i Kaja P. M.
Niedziela: Wojciecha B. M.
Poniedz.: Fidelisa M.
Wtorek: Marka Ewangelisty.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Włodzimierza, jutro Czesława m.

Zgromadzenia: Sesja kwartalna zgromadzenia jubilerów, złotników i grawerów. (Sala magistratu—6 wieczorem.)—Posiedzenie członków zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami. (Lokal Towarzystwa, Zielna, 19—7½ wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm., 17—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem., w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Zabawy: Przedstawienie benefisowe na rzecz p. Michała Chodźki, złożone z części koncertowej oraz dwóch sztuczek: „Rajskie jabłuszko" i „Pan Choufleuri przyjmuje". (Lokal zimowy Towarzystwa wioślarskiego przy ulicy Królewskiej—8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Łucja z Lammermooru" (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Józefa Russitano) oraz „Wieszczka lalek"; jutro „Mignon" (z udziałem panny Kazimiery Hellerówny);— Rozmaitości: dziś „Stare długi", „Wet za wet" oraz „Biała kamelja"; jutro „Przechodzień" (debiut p. Bogusławskiej), „Stare długi" oraz „Wet za wet";—Mały: dziś „Ach, ta wiosna!" oraz „Figle Chochlika"; jutro „Ach, ta wiosna!" oraz „Załoga okrętu". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 22115 rs. 9 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 2-ej po południu wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej zrana do 3-ej po, południu.)

Wiadomości bieżące.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza następujące sprawozdanie o przebiegu epidemji w obrębie państwa:

	Perjod sprawozdawczy	Zachor.	Zmarło
Gub. kazańska	od d. 10 marca	1	1
„ niżnenowgorodzka	od 27—30 „	2	1
M. Orzeł	„ 3—8 kwietnia	2	1
Gub. orłowska	„ 3—8 „	1	—
„ podolska	„ 13—27 marca	460	120
„ samarska (m. Buzułyk)	„ 15—29 „	—	1
„ tulska	„ 1 kwietnia	1	—
„ ufimska	„ 27 m.—13 kw.	113	35
„ charkowska	„ 7—21 marca	5	2
Obw. wojska dońskiego	„ 8 kwietnia	1	—
Gub. tobolska	„ 10—23 marca	3	1

= Kalifornijskie Towarzystwo kolonizacyjne „*National Homesled Comp.*" wystosowało prośbę do Heleny Modrzejewskiej o podpisanie odezwy, mającej na widoku zachęcenie polaków do immigracji południowo-kalifornijskiej. Pani Modrzejewska nietylko odmowną dała odpowiedź, lecz nadto w gazecie *D. Chicago* umieściła artykuł, w którym ostrzega, że ziemia w Kalifornji południowej jest bardzo droga (od 80—300 dolarów akr) i pod uprawę żyta, owsa i pszenicy niezdatna, koloniści zaś, którzyby przedsięwziąć chcieli hodowlę pomarańcz, oliwek i wina, zaopatrzyć się muszą w kapitał dość znaczny—od 3—10,000 dolarów—na niezbędne meljoracje (irygację itp.).

= Przed kilku tygodniami otrzymano wiadomość z Petersburga, o zamiarze ustanowienia nowego opodatkowania świec stearynowych, przez nałożenie banderoli na każdą świecę wypuszczoną z fabryki. Jeden z tutejszych fabrykantów, zainteresowany tą wieścią, zwrócił się do Petersburga po bliższe informacje i wczoraj z wiarogodnego źródła otrzymał zawiadomienie, że projekt nowego podatku istniał, lecz został przez p. ministra skarbu odrzucony.

= Do zarządu miejskiego wystąpił pewien przedsiębiorca z podaniem, w którem przytoczył, że we wszystkich większych miastach europejskich kursują, obok tramwajów, i zwyczajne omnibusy i że tramwaje z natury rzeczy nie mogą dostatecznie obsłużyć publiczności, gdyż jest ich niedostateczna ilość, a kursują tylko po niektórych ulicach. Projektuje więc przedsiębiorca urządzenie komunikacji omnibusami czyli powozami lekkiej konstrukcji, zaprzężonemi we dwa konie, mieszczące po kilkunastu pasażerów i łatwo zwrotne. Omnibusy letnie i zimowe kursowałyby stale po określonych ulicach co kilkanaście minut. Na to wszystko żądana jest koncesja na lat 40, z przeznaczeniem dla kasy miejskiej procentu, nie wskazanego jednak przez projektodawcę. Podanie powyższe rozpatrywane było w tych dniach na posiedzeniu kolegjalnem magistratu, który nie uznał za właściwe udzielić monopolu na powyższe przedsiębiorstwo.

= Administratorowie domu nr. 1085/a przy placu Grzybowskim wystąpili do władz miejskich z prośbą o upoważnienie do przeniesienia targu z placu Grzybowskiego do wyżej wymienionej posesji. Proszący, jako motywa, przytaczają, że po skasowaniu targu na placu, położone przy nim domy spadłyby znacznie w cenie. Zarząd miejski motywa powyższe uznał za niezasługujące na uwzględnienie i prośbie odmówił.

= Większość tutejszych właścicieli: restauracyj, hoteli, łazienek itp. zakładów, nie płaci służbie pensyj, pozostawiając usługującym zarobek, osiągany z tak zw. napiwków, a nawet zdarza się czasem, że służba pewien procent z tych napiwków składa pracodawcom. Obecnie opracowywany jest przepis policyjny, mający na celu stanowcze wzbronienie opłat, które właściwą taksą restauracyjną lub hotelową nie są objęte.

= Wczoraj w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności wobec prezesa tej instytucji, księcia Jana Tadeusza Lubomirskiego, odbyło się posiedzenie wydziału wsparć, na którem dopełniono wyborów na urzędy wydziałowe. Na prezesa jednogłośnie wybrano p. Franciszka Rydzykowskiego, dotąd chlubnie te obowiązki sprawującego, na wiceprezesa p. Stanisława Pfeiffra, a na sekretarza p. Franciszka Jesionowskiego. Do grona rady opiekuńczej ubogich cyrkułu XII-go oddziału 2-go (na Nowej Pradze) zaproszono: księdza Konstantego Włoszczewskiego, ks. Antoniego Pakulskiego, pp. Józefa Cichockiego, Antoniego Staniszewskiego i Jana Szteblera.

= Koncert benefisowy.

W nadchodzący czwartek, tj. w d. 20-ym b. m., odbędzie się w Towarzystwie muzycznem koncert benefisowy dyrektora Zygmunta Noskowskiego.

Wieczór ten uświetni śpiewem Mira Hellerówna, a grą na czarodziejskich swych skrzypcach Barcewicz.

Nadto ukażą się na estradzie: p. Aniela Bogusławska, artystka teatru lwowskiego, Amelja Rajchmanówna oraz pp. Jaroński i Hertz.

Mira Hellerówna odśpiewa arję z „Wesela Figara" Mozarta, arję z „Proroka" Meyerbeera, wreszcie pieśni Noskowskiego i z „Flisa" Moniuszki.

Barcewicz odegra: „Suitę" Raffa, „Les larmes" Noskowskiego i mazurka Wieniawskiego, panna Rajchmanówna da słuchaczom kompozycje Chopina i Noskowskiego, wreszcie p. Bogusławska wypełni część deklamacyjną programu utworami Wesołowskiego i Or-Ot'a.

Udział w koncercie benefisowym swego dyrektora wezmą i chóry Towarzystwa, które wykonają balladę Noskowskiego p. t. „Jasio".

82)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

Odetchnął, uspokoił się i znów dalej snuł myśli.

„Przed rokiem, czemże byłem? Optymistyczno-pesymistycznym niedołęgą, leniem. Dziś jestem człowiekiem czynu i walki. W ostateczności, umiałbym podobnie jak Stefan zapracować na kawałek chleba. Stefan, jeżeli mu nafta dotąd obficie płynie, postawił dziesięć wież, dziesięć szybów wierci. A ja tyle zmarnowałem czasu!"

Zaczęła go palić gorączka nafciarska, gorączka czynu, gorączka miljonów. Wybiegł wcześnie na miasto, zakupił potrzebne drobiazgi do swego pokoju i poszedł wolno na dworzec kolei. Zatelegrafował do Roberta o konie do najbliższej stacji i z niecierpliwością radosną siadł do wagonu. Odczuwał pewną rozkosz na myśl, że jedzie do siebie, do swego domu, do pracy.

Stał nieustannie w oknie, rozglądając się po okolicy.

„Jak tu ładnie, przyjemnie! Jakiś niewysłowiony wdzięk ciągnie duszę ludzką do tych czarujących widoków, uśmiechniętych w słońcu, melancholijnych w zachmurzone dni."

Nuta rodzinna zaczęła budzić się i drgać w jego sercu.

Pociąg się zatrzymał w Stróżach, podróżni spieszyli na obiad. Zygmunt czuł szalony apetyt, wysiadł i popędził za drugimi...

Droga wypadła mu obok towarowego pociągu. Na odkrytych wagonach stały maszyny parowe. Spojrzał na przyklejony biały papier i przeczytał nazwisko znanej sobie firmy.

„Czy Stefan ich nie sprowadza?" — błysnęło mu w myśli. Zbliżył się do naczelnika, prosząc o wyjaśnienie.

— Podobno do Podniebia. Wyładowuje na jednej ze stacji niedaleko Dukli. To już trzeci, czy czwarty transport.

„Do Podniebia — powtarzał w duchu, — czwarty transport. A więc idzie i dlatego nie chciał mi przysłać pieniędzy. Dobrze zrobił, opóźniłby tylko mój powrót o miesiąc. Szkoda czasu..."

Dobry humor zdradzał żarłocznością...

„Za cztery godziny będę już w wirze życia. Amerykanie nie stracili ani chwilki i ani jednego guldena. Nie latali do Wiednia, nie siali złotem. Najwyżej jeżdżą do Krosna, lub Jasła tańczyć..."

Na stacji zastał czekającą amerykankę.

— Co słychać?—spytał woźnicy.

— Nic nowego, wszystko dobrze, wieże dźwigają się jedna za drugą. Amerykany pracują jak konie...

— Ropy niema?

— Jeszcze na nią czas.

Siadł na kozieł, lejce i bat odebrał woźnicy i pędził jak wiatr.

Po godzinie tęgiej jazdy zajechał przed werendę dworku.

Zdaleka dolatywały go gwary, nawoływania i ciężkie oddechy kotła parowego.

Niecierpliwością popychany pobiegł żywo wprost do kopalni.

Na obranem miejscu Robert zajęty był ustawianiem maszyny, a kwadratowy Baltazar kończył u szczytu wieżę.

Właśnie zawołał o topór, który mu cieśla zręcznie podrzucił.

Żelazo zaświeciło nad Baltazarową głową, chwycił trzonek w swą potężną łapę i kilkoma uderzeniami wtłoczył belkę w nadcięty fryz.

Robotnicy patrzyli oniemieli, korząc się przed siłą i potęgą ramienia.

Robert przybiegł przywitać się z Zygmuntem, Baltazar sprezentował topór jak broń i rzucił go od siebie na puste miejsce, szybko szedł po belce, nabitej szczeblami.

— Nie zmarnowaliśmy czasu, *sir*. Patrz, co przez cztery tygodnie zdołaliśmy zrobić! Dwie maszyny parowe pracują, trzecia zaczyna jutro. Stryjaszek w trzech szybach ma ropę i my ją będziemy mieć...

— *Sir* byłeś w Wiedniu?—odezwał się zcicha Robert.

— Prawie trzy tygodnie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

= Na kolonje letnie.

Bal wioślarski na rzecz kolonij letnich zapowiada się nader interesująco.

Z pomocą urządzającemu ogród zimowy p. Kiltynowiczowi przychodzą specjaliści, a pomiędzy innymi znany instruktor ogrodów p. Girdwojń.

Orkiestra balowa będzie znacznie zwiększona.

Bilety na zabawę będą do nabycia w kancelarji Towarzystwa od pojutrza.

= Kolej wilanowska.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu kolei wilanowskiej postawił inż. Preyss wniosek, ażeby w r. b. zupełnie zniesiono bilety sezonowe i miesięczne.

W zamian za to proponuje pan P. zaprowadzenie tej samej manipulacji, jaka istnieje na kolejach.

Zakupienie pewnej większej ilości biletów jednorazowo (najmniej 60-ciu) dawałoby interesantowi ustępstwo 25%.

Projekt rozpatrywany będzie na posiedzeniu w dniu 21-ym b. m.

= Kanalizacja i wodociągi.

W d. 25-ym b. m. odbędzie się w magistracie przetarg na wykonanie robót kanalizacyjnych w obrębie cytadeli.

Do przetargu zawezwano ograniczoną liczbę firm technicznych.

Na piątek, d. 21-go b. m., wyznaczono posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów.

Dostawa materjałów drzewnych do robót kanalizacyjnych powierzona ma być w r. b. wyłącznie Towarzystwu przemysłowo-leśnemu p. J. G. Blocha, którego oferta okazała się najkorzystniejszą.

We czwartek, d. 20-go b. m., odbędzie się licytacja na dostawę rur żelaznych do wodociągów, w przyszłym zaś tygodniu licytacja na ołów.

Dopiero po zatwierdzeniu tych dostaw przez komitet będzie mógł inż. Preyss przystąpić do robot około układania i rozprowadzania sieci rur wodociągowych.

Wzmiankowaliśmy w swoim czasie, że zarząd nowych wodociągów zmuszony był, z powodu nie dotrzymania warunków kontraktu przez przedsiębiorcę Efroima Lando, przystąpić do budowania sposobem administracyjnym basenów osadnikowych na stacji filtrów.

Nadwyżka, jaką tego rodzaju budowanie za sobą pociągnie, ma być pokryta z kaucji rzeczonego przedsiębiorcy.

Dokładne wyliczenia, dokonane przez inż. Herdego, przedstawione będą na najbliższem zebraniu komitetu.

= Kradzieże.

Z kuchni cyrkułu jerozolimskiego przez okno skradziono rzeczy będące własnością Wojciecha Wojtasza. — Lejba Szternberg ujęty został na kradzieży pieniędzy Joskowi Pejsachowi przy ul. Dzielnej pod № 4-ym.

= Oszust.

Od kilku dni w hotelach: Europejskim, Rzymskim, Francuskim i Angielskim służba jest zapytywana o księcia R., który naturalnie w żadnym z tych hotelów nie mieszka.

Okazuje się, iż do wielu krawców, szewców i właścicieli sklepów galanteryjnych zgłaszał się jakiś lokaj w liberji z wezwaniem do księcia R.

Kupcy i rzemieślnicy, spodziewając się zarobku, dawali lokajowi sute datki.

Jest to oszust, przed którym łatwowiernych ostrzegamy, żaden bowiem książę R. do Warszawy nie przyjechał.

= Zaginione.

Zamieszkała przy ul. Nowolipie pod № 34-ym Paulina Langnerówna, licząca 4 lata, ubrana w granatową salopkę, oraz 15-letnia Anna Krejerówna z ul. Ogrodowej pod № 37-ym, zaginęły.

Na ślad zaginionych dotychczas nie natrafiono.

= Upadek.

Dorożkarz № 111, Michał Biedrzycki, w czasie jazdy dostał zawrotu głowy i spadł z kozła.

Podniesiono go w stanie bezprzytomnym, z głęboką raną na głowie i odwieziono do szpitala św. Rocha.

Życiu Biedrzyckiego grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Z pobicia.

Jeszcze podczas świąt minionych Wojciech Borowski, zamieszkały za rogatką jerozolimską, został mocno pobity w szynku w chwili, gdy chciał zapobiedz awanturze.

Borowski od tej pory położył się do łóżka i mocno się rozchorował.

Pomimo ratunku kilku lekarzy, Borowski, liczący 28 lat wieku, z przyczyny pobicia, wczoraj życie zakończył.

= Ospa.

Władza powiatowa otrzymała zawiadomienie, iż we wsi Salomeja za rogatką jerozolimską wybuchła ospa, na którą zmarło kilkanaścioro dzieci.

Celem zapobieżenia szerzeniu się zarazy, delegowano na miejsce lekarza powiatowego.

= Po stracie dziecka.

Nocy wczorajszej p. Michalina Kr., żona buchhaltera fabrycznego na Woli, truła się chloralem.

Na szczęście objawy otrucia rychło dostrzeżono i wezwany lekarz niebezpieczeństwu zapobiegł.

Przyczyną rozpaczliwego kroku była śmierć dziecka.

= Wściekły pies.

Pies Ludwika Stryzego, zamieszkałego przy ul. Chłodnej pod № 60-ym wściekł się, i pokąsał córkę pana S. i żonę, oraz 5-letnią Leokadję Kierszkowską i 7 innych psów.

Psa zabito, pokąsane psy oddano pod obserwację, a ludzi odesłano do dra Bujwida.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 19-go kwietnia, o godz. 11-ej przed południem, w sali resursy obywatelskiej przy Krak.-Przedm. pod № 60-ym, odbędzie się posiedzenie członków zarządu Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— D. 19-go kwietnia, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków zarządu.

Nekrologja.

† Ś. p. Rudolf Berg,

właściciel dóbr Chamsk w gubernji płockiej, dnia 17-go kwietnia r. b. zakończył życie, o czem zawiadamia się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1631—

† Dnia 19-go kwietnia, to jest we środę, o godzinie 9-ej zrana, jako w trzydziesty dzień śmierci

ś. p. Feliksa Wójcikiewicza,

doktora medycyny, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Opieki św. Józefa (pp. Wizytek) na Krak.-Przedm., na które rodzinę zmarłego, przyjaciół i znajomych zaprasza się. 2—1603—

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 14-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Znowu udało się władzom bezpieczeństwa odsłonić rąbek błyszczącej nędzy życia za kulisami zakładów widowiskowych. Głośna „królowa brylantów", która się tu popisywała w Orfeum, straciła swoje brylanty, futra, wszystko dla... kochanka, który miał się z nią ożenić, jak tylko obejmie w Kairze posadę sekretarza kedywa. Ptaszka tego, niby barona Arway, i jego pomocników przyłapano w Wiedniu i Preszburgu na licznych oszustwach. Arway zeznał, że jest o tyle niewinnym, że wskutek zbytkownego życia wpadł w sidła zorganizowanego konsorcjum oszustów, które ciskało nim, jak piłką, dawało mu ledwo okruchy zarobków, a samo ściągało ogromne zyski. Istotnie wykryto istnienie takiego konsorcjum, które spekuluje między innemi także na zapalne serca i brylanty szansonistek, dlatego adonisów na swoich ajentów wyszukuje. Te zapalne serca, przy zupełnym braku wychowania i rozsądku, są epidemją; codziennie kronika policyjna zapisuje samobójstwa kochanków po hotelach przedmiejskich, z powodu, że albo nie mają z czego żyć, albo nie mogą się pobrać. Jedną kucharkę ocalono, a uwodziciela schwytano i wykryto cały system jego: po kolei uwodził i ograbiał siedem dziewcząt, same kucharki; każda następna przebaczała mu porzucenie poprzedniczki, do czego się przyznawał i mająteczkiem każdej następnej spłacał i zaspakajał częściowo poprzedniczkę; w ten sposób oszustwa uchodziły mu siedem razy. Jest to tragi-komiczna farsa p. t. „Jeden kochanek i siedem kucharek".

Płanetnik Falb miał wczoraj wykład o swojej teorji trzęsień i zawieruch zależnych od słońca i księżyca. Wykazywał, jak od wielu lat fakty jego teorje stwierdzają. Dzień 16-ty b. m. wskazał jako najkrytyczniejszy, ale zdaje się, że w Europie nie będzie on groźnym, gdyż trzęsienie ziemi już się właśnie odbyło, a wszelkie powtórzenia nie bywają niebezpieczne. Zresztą, przecież zaćmienie słońca d. 16-go b. m. nie rozciąga się na Europę. Opowiadał on, że po trzęsieniu ziemi na Rivierze zasypano go ztamtąd kwiatami, za to, że zapowiadając łagodny przebieg, umysły przygotował i uspokoił. Utrzymuje on, że z czasem będzie można oznaczać naprzód nawet miejscowości zagrożone, jeżeli zostaną urządzone aparaty, które będą chwytać szmery podziemne do mikrofonu...

Dyrektor Narodniego Divadla, dzielny Szubert, w imieniu konsorcjum tego teatru wystosował do teatru An der Wien gorące podziękowanie za staranne i wspaniałe wystawienie opery „Prodana Newesta". Tymczasem *Narodni Listy* krzyczą, że to hańba ubiegać się o oklaski niemców.

Dziś, około godziny 10-ej zrana, otrzymał poseł serbski, Simic, depeszę o zmianach zaszłych w Belgradzie. Oczywiście nie udzielił jej nikomu pierwej, aż w południe udał się do hr. Kalnoky'ego z notyfikacją urzędową. Na giełdę nadeszły depesze około g. 11-ej przed południem i wywołały niesłychane zamieszanie. Spekulacja zniżkowa pochwyciła sposobność, która się jej już dawno nie przydarzyła i nuż hulać! Rozszerzono nadziwaczniajsze wieści, kredyty spadły od razu o 10 złr., inne papiery również operowano, ale nikt nie chciał kupować. Trwało to jednak zaledwo trzy godziny; gdy zobaczono, że renty państwowe nie ucierpiały, gdy prawdę nareszcie stwierdzono i przekonano się, że wszystko odbyło się spokojnie, a to, co się stało, daje właśnie gwarancję porządku i uspokojenia wzburzonych przez partyjne walki namiętności, spokój wrócił i na giełdzie. Kursy się podniosły.

Wprawdzie król miał dopiero za rok zostać pełnoletnim, jednakże był on już prawowitym królem. nawet koronowanym. a studja ukończył.

Nie trzeba także i tego przeoczać, że dzieje się to na Wschodzie, że krytyczne położenie wymagało nadzwyczajnego czynu, a czyn ten ma za sobą sympatję całego ludu. Poseł Simic uwagi i względy tego rodzaju hr. Kalnoky'emu wyłuszczył. Publiczność w Wiedniu była niezmiernie zainteresowaną, telefony grały, redakcje były oblężone; gdy się pojawiły Abendblaty, sprzedano ich dwa razy tyle, co zazwyczaj. W ogóle wszyscy sympatyzują z młodym królem, mówią, że zuch i życzą mu tylko dobrej i mądrej żony. Ostatnie fotografje pokazują go jako młodzieńca bardzo ładnego, rosłego, zdrowego.

Mocno zaciekawiona jest publiczność, jak młody król ostatecznie postąpi z Risticzem, który przecież ojca i jego wychowywał i w najtrudniejszych czasach rządził. Sądzą, że Ristic zostanie zaszczytnie odznaczony i zachowa wpływowe stanowisko. Dyplomacja europejska, o ile tutaj się przejawia, uznaje w całym tym przewrocie ostatecznie wzmocnienie idei monarchicznej i dynastycznej, a zatem strony dodatnie wobec prądów rozkładowych.

Słynny kapelmistrz filharmonistów, Hans Richter, ustępuje z opery, w ogóle z teatru, jedzie do Bostonu i Chicago wyłącznie dla koncertów; dla teatru czuje się już zmęczonym, a zresztą chce przywieść z Ameryki 100,000 dolarów dla swoich sześciu córek. *A.*

*

Paryż, d. 15-go kwietnia

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Przed chwilą prezydent rzeczypospolitej otworzył uroczyście drugą wystawę pamiątek po Erneście Meissonierze, urządzoną przez wdowę po artyście, która nie chciała przyłączyć się do wystawy, urządzanej przez syna. Tym razem zgromadzono do 100 obrazów, rzeźb, płaskorzeźb w parterowych salonach szkoły sztuk pięknych, zdobnych zielonemi i różowemi kolorami. Nawprost drzwi wchodowych rzuca się pierwszy w oczy model pomnika, który postawiony będzie Meissonierowi w Luwrze, robiony przez A. Mercie'go: zmarły artysta przedstawiony tu jest w pozycji siedzącej, przyodziany w draperje, z miną myśliciela, z głową opartą na ręce. Według powszechnego zdania tych, co znali Meissoniera, wierniej daleko oddaje jego postać mała bronzowa statuetka Gernito, przedstawiająca go stojącym niby przed obrazem swoim, którą oto na piedestale w środku sali widzimy. Obok niej marmurowy biust zmarłego, zamówiony przez rząd dla instytutu, rzeźbiony przez René de Saint-Marceau.

Uwagę tu zwracają głównie, jak widzicie, pamiątki po malarzu; do nich należy jeszcze bronzowy medaljon jego grobu w Poissy, dzieło Chaplina. Przejście do dzieł Meissoniera stanowią własne portrety, których jest kilka; z obrazów, w liczbie około 30-tu, znajdujemy tutaj: „Ruiny Tuilerjów", „Samsona gromiącego filistynów", kilka widoków Wenecji, dalej akwaforty i reprodukcje, różne bronzowe i woskowe modele, w końcu szkic „Oblężenia Paryża" i próba dekoracyj Panteonu. Znaczenie tej wystawy jest daleko mniejsze, niż poprzedniej; wszystkie te dzieła, według zrobionego już testamentu pani Meissonier, przejdą po jej śmierci na własność państwa.

Aptekarz marsylski a zarazem minister finansów, p. Peytral, ma kłopot nielada z budżetem na r. p., który chciałby przedstawić izbie zaraz po ostatecznem zawotowaniu budżetu r. b. Już p. Tirard suszył sobie nad nim głowę i nic nie wymyślił; bo choć do dochodów przybędzie reforma podatku akcyzowego, jednak absolutnie niewiadomo dotychczas, zkąd wziąć pieniędzy na pokrycie nieunikniónych wydatków, większych o 151 miljonów franków, bo najpierw marynarka wymaga koniecznie 20 miljonów, co jest naturalnem, gdyż budżet jej od r. 1881-go stale wzrasta; wydatki wojskowe zwiększą się o 17 miljonów franków; zastosowanie nowych praw i ulepszenia administracyjne pochłoną 23 miljony; wreszcie, co najgorsze, gwarancja procentu z kolei wynosi 91 milj., a choć poprzednio zaspakojano ją nie z budżetu zwyczajnego, opartego na podatkach, lecz ze specjalnie puszczanych w obieg 6-letnich obligacyj, to jednak w r. z. izba postanowiła wciągnąć tę pozycję do ogólnego budżetu. Wracać do obligacyj nikt nie ma ochoty; o nowych podatkach nikt słuchać ani myśleć nie chce. Możnaby—i przychodziło to ministerjum do głowy—zarządzić konwersję długu z $4\frac{1}{2}$%, na 3%, co przyniosłoby do 180 miljonów, ale, chociaż właśnie upływa dziesięcioletni zagwarantowany termin zdaniem gabinetu jest, że ani sytuacja giełdowa, ani polityczna nie są bardzo pomyślne dla takiej operacji i z trudnościąby ją strawiły. P. Peytral szuka wyjścia z kłopotu, i wydaje mu się, że jedynym sposobem jest wymyślenie jakiegoś typu nowego wypłacania kompanjom kolejowym owych zagwarantowanych dochodów. Powiadają, że postanowił już nawet wejść z niemi w układy. *K.*

*

Rzym, 12-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Różne tego roku we Włoszech, a mianowicie w Rzymie, obchodzone są pamiątki i wiekowe rocznice. I tak, oprócz wiekowej rocznicy Piusa IX-go, przeniesionej na rok przyszły, Rossiniego, Krzysztofa Kolumba itd., mamy także obchód trzeciej wiekowej rocznicy zgonu Torkwata Tassa, który umarł, jak wiadomo, d. 25-go kwietnia 1593-go r. w Rzymie w klasztorze św. Onufrego na pagórku Janicu.

lum. Klasztor ten starodawny uszkodzony świeżo został wybuchem prochowni i był zamknięty dotąd; ale na d. 25 kwietnia otworzą na nowo celę, w której umarł piewca „Jerozolimy wyzwolonej" i poznoszą tam przedmioty, które do niego należały a które będzie można oglądać dnia tego. Pielgrzymka do celi Tassa i do dębu, pod którym siadywał w ogrodzie, patrząc z góry na Rzym, ma być znaczną.

Książę Don Emanuel Ruspoli, syndyk Rzymu, zatelegrafował do Józefa Verdiego, zapraszając go na pierwsze przedstawienie „Falstaffa" d. 15-go b. m. w teatrze Costanzi. Sławny i sędziwy *maestro* odpowiedział mu telegraficznie z Genui temi słowy: „Pragnienie moje widzenia na nowo Rzymu zgadza się z uprzejmem życzeniem municypalności i obywateli rzymskich. Pomimo moich 80 lat, będę przytomny pierwszemu przedstawieniu „Falstaffa" w Rzymie. *Verdi.*"

Będą też dwa świetne bale dla królestwa włoskich, cesarstwa niemieckich i mnóstwa gości z domów panujących, jeden dany będzie przez księcia Caetaniego, drugi przez księcia Dorię. Opowiadają o nich szczegóły godne powieści arabskich „Tysiąca i jednej nocy".

Wczoraj, jako w dzień św. Leona, odśpiewane zostało w bazylice *Santa Maria Maggiore* uroczyste *Te Deum* przez kardynała Rafała Monaco La Valletta, dziekana św. Kolegjum. Byli przytomni na niem wszyscy kardynałowie bawiący w Rzymie, ciało dyplomatyczne uwierzytelnione przy Stolicy św., prałaci watykańscy, arystokracja rzymska politycznie wierna Ojcu św. i niezliczeni pielgrzymi.

Przyjechał ksiądz Dopelbauer, biskup z Linzu, a dziś przyjeżdża kardynał Grusza, arcybiskup wiedeński. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Petersburg 17-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)*— W dniu wczorajszym Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz z Małżonką wyjechał do Rzymu na srebrne wesele królewskiej pary włoskiej.

Petersburg 17-go kwietnia *(Tel. Ajen. półn.)*— *Graždanin* donosi, iż ostatecznie postanowiono zabronić żydom używania imion innych, niż te, pod jakiemi zostali zapisali w aktach stanu cywilnego.

Petersburg 17-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)* — *Gazeta handlowo-przemysłowa* donosi o złym stanie zasiewów ozimych w Europie, szczególnie we wschodnich Niemczech i Austro-Węgrzech; najwięcej ucierpiało żyto.

WYPADKI SERBSKIE.

Belgrad 17-go kwietnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Deputowani liberalni zamierzają wydać manifest, w którym określą swoje stanowisko w nowym stanie rzeczy.

Belgrad 17-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Wielu liberalnych prefektów już usunięto a tych, którzy najciężej zawinili, oddano tymczasem pod dozór wojskowy.

Belgrad 17-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Król okólnikiem nakazał, aby wybory do skupczyny odbyły się z zupełną swobodą.

Belgrad 17-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Król przyjmował gremjalnie ciało dyplomatyczne.

Belgrad 17-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Posłem serbskim w Petersburgu zostanie Pasicz. Wszyscy posłowie otrzymali nowe akredytywy.

AKCJA AHLWARDTA.

Berlin 17-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Ahlwardt przesłał parlamentowi wniosek w sprawie przedłożenia swoich dokumentów. Prezydent Lewetzow odmówił przyjęcia wniosku w tej formie, ponieważ zawiera nieprawdziwe przedstawienie rzeczy. Ahlwardt zmieni tekst wniosku.

REWIZJA.

Bruksella 17-go kwietnia. *(T. p. K. W.)* — Deputowani i senatorowie z Antwerpji wnieśli jeszcze jeden projekt do rewizji konstytucji. Przyznaje on wszystkim belgijczykom od 40-go roku życia prawo wyborcze, od 25-go zaś tym, którzy opłacają 70 fr. podatku rocznego, posiadają dyplom lub wykażą się elementarnem wykształceniem. Komisja rewizyjna izby odroczyła się do jutra.

MANIFESTACJA W HOLANDJI.

Amsterdam 17-go kwietnia. *(T. pr. K. W.)*— Na placu katedralnym 3,000 ludzi urządziło wczoraj manifestację, wołając: „Precz z domem orańskim!" Tłum usiłował wtargnąć do pałacu królowej. Konni żandarmi dali ognia do ludu i atakowali go pałaszami. Dwadzieścia sześć osób rannych.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Ateny 17-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)*—W dniu wczorajszym na wyspie Zante było straszne trzęsienie ziemi. Cerkiew św. Djonizego i znaczna liczba domów runęły; większa część domów ocalałych stoi pustką.

WIELKI POŻAR.

Augsburg 17-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— W sąsiedztwie miasta szerzył się wczoraj straszny pożar. Sto domów spłonęło, 700 osób bez dachu.

Wiedeń 17-go kwietnia. *(Tel. Ajencji półn.)*— Ministrowie bułgarscy odjechali w dniu dzisiejszym na ślub ks. Ferdynanda Koburskiego. Stambułow nie odzyskał jeszcze zdrowia, lecz mimo to, wbrew przestrogom lekarzy, pojechał na ślub księcia.

Bruksella 17-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)* — W dniu wczorajszym zdarzyło się starcie tłumu ulicznego z policją. Jeden z policjantów został raniony. Wieczorem zażarte bójki uliczne znów się powtórzyły. Policja była zmuszona dobyć szabel; wśród bójki wiele osób odniosło rany. Dwadzieścia osób aresztowano, a pomiędzy innymi jednego z członków rady gminnej.

Bruksella 17-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Stan burmistrza Bulssa nie jest niebezpiecznym.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 17-go kwietnia. *(Telegr. prywatny Kur. Warsz.)* — Nastrój giełdy dzisiejszej był lepszym dla rubli i wartości russkich, które miały dobry pokup, i wykazują korzyści. Pieniądz był dziś obfitowym na rynku pieniężnym, co również dodatnio oddziaływało na giełdę. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 211.50 i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 211.50. W porównaniu z onegdajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 40 fenigów, a w dostawowych o 56 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 30 fen., krótki Petersburg o 50 fen., a długoterminowy o 40 fen. Przekazy na Wiedeń notowano wyżej, krótkie o 30 fen. (166.70), a długoterminowe o 40 fen. (166.20). Bez zmiany pozostały llisty zastawne ziemskie i listy likwidacyjne (64.—), podczas gdy pożyczki wschodnie II-ej emisji obniżyły się o 10 kop. (67.—). Pożyczki III-ej emisji o 10 kop. Mniej płacono za $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne russkie i kupony celne więcej, natomiast za pożyczki premjowe ruskie obu emisij bez zmiany pozostały 6% russkie renty złote z 1883-go r. Akcje kredytowe austrjackie spadły o 1 %. Dyskonto prywatne tańsze o $\frac{1}{8}\%$ ($2\frac{1}{8}\%$). Żyto miało dziś lepszy pokup i tendencję mocną przy cenach droższych o 75 fen. w towarze gotowym i o 50 fen. w dostawowym.

Berlin 17-go kwietnia. *(Telegram pryw. Kurjera Warsz.)*— Notowanie urzędowe giełdy).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	211.25	Akcje d. ż. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	210.90	Akcje kredytowe	178.50
Weksle na Petersb. kr.	210.40	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	209.20	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russ. na dost.	211.50	Żyto w tow. gotow.	133.—
Wschodnia poż. II em.	67.90	Żyto na wiosnę	140.25
Listy zast. I-ej serji	66.10		

Petersburg dnia 17-go kwietnia. — Przekazy na Londyn 96.40. Pożyczki premjowe z r. 1864-go I-ej emisji 242.— Pożyczki premjowe z r. 1866-go II-ej emisji 220.50. Półimperjały 7.69.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 17-go kwietnia 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	3	wagonów
Owsa	2	„	—	„	40	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	—	„
Mąki pszennej	—	„	—	„	8	„
Kaszy jaglanej	2	„	4	„	246	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„	16	„
Ryżu	—	„	—	„	5	„
Pszenicy	—	„	—	„	4	„
Jęczmienia	—	„	—	„	33	„
Grochu	—	„	—	„	3	„
Gryki	—	„	—	„	22	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	6	„
Łoju	—	„	—	„	9	„
Makuchów	—	„	—	„	1	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	—	„
Cukru	—	„	—	„	—	„
Rodzenków	—	„	—	„	6	„
Żelaza	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	4	wag.	4	wag.	402	wagonów

Ceny płacone w dniu 17-ym kwietnia 1893 r.

Pszenica	od	—	do	—	kop.	za pud.
Żyto	od	75	do	80	„	„
Owies	od	74	do	97	„	„
Jęczmień	od	64	do	80	„	„
Gryka	od	83	do	90	„	„
Kasza jaglana	od	93	do	104	„	„
Kasza gryczana	od	132	do	140	„	„

Usposobienie spokojne.

Gdańsk, 15-go kwietnia. — Pszenica krajowa miała obrót ograniczony i tendencję słabą; towaru tranzytowego sprzedano również nie wiele, przy cenach bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą silnie obsadzoną 729 gr. 122 mar., jasnopstrą 766 gr. 130 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 128 mar. w zaofiarowaniu, 127 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec $129\frac{1}{2}$ m. w zaofiaro-waniu, $128\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 130 mar. w zaofiarowaniu, 129 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik $130\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 130 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 127 mar. Żyto niżej. Płacono za polskie tranzyto 729 gram. 102 m., wczoraj sprzedano jeszcze 726 gr. 103 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 104 mar. w zaofiarowaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie $104\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 104 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie $104\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 104 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 105 mar. w zaofiarowaniu 104 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 102 mar. Jęczmień bez obrotów. Owies i koński bon targowano tylko w towarze krajowym. Koniczyna nasienna biała 65 m., czerwona 39 m., 54 mar., 56 mar., tymotka 19 mar., 20 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym $54\frac{1}{4}$ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym $33\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 34 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja bezczynna, a w Magdeburgu spokojniejsza. Kurs w Gdańsku 211.15 mar. za 100 rubli.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Panu K. Z. Ł.* — Należy jechać ze Lwowa do Tarnowa, zkąd koleją leluchowską do Muszyny. Przy obecnej taryfie strefowej bilet klasy II-ej może kosztować około 6 guldenów. Z Muszyny do Krynicy jedzie się powozem lub bryczką po wygodnej szosie 10 kilometrów. Koszt takiego przejazdu wynosi od 1—2 guld. W Krynicy oprócz kilku hotelów, z komfortem urządzonych, i wielu domów rządowych, jest do 1000 mieszkań prywatnych, których cena od 50 centów do kilkunastu guldenów na dobę. Po przyjeździe najlepiej na 2—3 dni zatrzymać się w hotelu i powoli wyszukać sobie dogodne mieszkanie. Adresy wskazuje i daje przewodnika administracja miejscowa. Pościeli brać niepotrzeba, wszystko jest na miejscu. Pierwszy sezon, który się rozpoczyna w końcu maja najtańszy.

— *Panu I. K. 31.*—Metoda Olendorfa.

Licytacja w lombardzie.

Wczoraj, na piętnastej z kolei licytacji w lombardzie miejskim, sprzedano 30 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie rs. 966, a oszacowanych na rs. 1,237, ze sprzedaży zaś osiągnięto rs. 1,537 kop. 70.

Numery sprzedanych wówczas fantów, oraz osiągnięte za nich kwoty są następujące:

№№: 30101—58 rs. 50 kop.; 30102—19 rs.; 30120—47 rs. 10 kop.; 30127—9 rs. 60 kop.; 30128—19 rs.; 30156—96 rs.; 30188—25 rs. 70 kop.; 30196—32 rs. 50 kop.; 30216—53 rs. 60 kop.; 30219—381 rs.; 30224—35 rs. 20 kop.; 30247—5 rs. 40 kop.; 30270—57 rs. 90 kop.; 30275—18 rs.; 30277—29 rs. 20 kop.; 30282—33 rs. 80 kop.; 30316—37 rs. 10 kop.; 30358—18 rs.; 30370—90 rs.; 30373—22 rs. 20 kop.; 30396—65 rs. 50 kop.; 30399—13 rs.; 30404—7 rs. 10 kop.; 30417—16 rs. 50 kop.; 30422—22 rs.; 30451—40 rs. 60 kop.; 30467—156 rs.; 30497—25 rs. 10 kop.; 30517—22 rs.; 30527—81 rs. 10 kop.

Dzisiejsza, tj. szesnasta z kolei licytacja, przeciągnie się od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa; do sprzedaży tym razem przeznaczono 30 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie 554 rs., a oszacowanych na 679 rs.

Zastawy sprzedawane będą według numerów kolejnych, a mianowicie:

№№: 30532. Bransoleta złota, od 10 rs. — 30534. Złoty zegarek kryty, od 17 rs. — 30538. Złoty łańcuszek do zegarka, od 14 rs. — 30540. Złoty zegarek kryty uszkiem nakręcany, od 30 rs. — 30547. Złoto: zegarek kryty uszkiem nakręcany łańcuszek do zegarka, od 17 rs. — 30557. Złoto: pierścionek, spinka i kluczyk do zegarka, oraz srebro: zegarek kryty i 12 monet, od 6 rs. — 30558. Bransoleta złota, od 5 rs. — 30560. Para lichtarzy srebrnych, od 17 rs. — 30575. Pierścionek złoty z brylantami, od 12 rs. — 30578. Złoto: łańcuszek do zegarka i kluczyk do zegarka, od 22 rs. — 30583. Para podstawek srebrnych pod koszyki deserowe, od 20 rs. — 30588. Złoto: zegarek kryty uszkiem nakręcany i para kolczyków z rozetkami i szafirami, od 24 rs. — 30591. Pierścionek złoty z brylantami szafirami, oraz łańcuszek do zegarka z monet srebrnych, od 12 rs. — 30592. Para lichtarzy srebrnych, od 46 rs. — 30594. Szpilka złota z brylantem, od 6 rs. — 30596. Złoto: bransoleta z szafirami i pierścionek z brylantem, od 14 rs. — 30602. Złoty zegarek kryty uszkiem nakręcany, od 40 rs. — 30603. Bransoleta złota, od 7 rs. — 30620. Złoty zegarek kryty, od 8 rs. — 30621. Srebro: pół tuzina widelcy stołowych i pół tuzita trzonków do noży stołowych, od 17 rs. — 30623. Dwa łańcuszki złote do zegarków, od 36 rs. — 30626. Złoto: zegarek kryty i pierścionek z brylantami, od 28 rs. — 30632. Para lichtarzy srebrnych, od 34 rs. — 30634. Złoty zegarek kryty uszkiem nakręcany, od 12 rs. — 30639. Binokle złote i broszka srebrna, od 3 rs. — 30640. Pierścionek złoty z brylantem, od 14 rs. — 30657. Złoty zegarek kryty uszkiem nakręcany, od 40 rs. — 30659. Złoty zegarek kryty uszkiem nakręcany, od 30 rs. — 30660. Złoty zegarek kryty, od 12 rs. — 30661. Srebro: zegarek kryty, łańcuszek do zegarka i dwie monety, od 7 rs.

Wszystkie pozostałe do sprzedania zastawy wystawiono na dzisiejszą licytację, o ile zatem zdąży się

je dziś sprzedać, licytacja będzie zakończona; odbiór przewyżek rozpocznie się dopiero po zatwierdzeniu przez magistrat protokułu licytacyjnego.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 17-go kwietnia 1893 r.

(według spostrzeżeń stacji warszawskiej).

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 16-go g. 9 w.	748.3	97	Z	4.8	=	3.8
D. 17-go g. 7 r.	746.1	76	Z	3.2	=	2.5
„ g. 1 pp.	747.4	53	ZPn	3.9	=	3.1

W ciągu d. 16-go b. m.: Temperatura najniższa C. 5.0=R. 4.0; „ najwyższa C. 12.0=R. 9.6; Wysokość wody spadłej mm. 4.1.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 5 (17) b. m. (do południa) na stację Praga-Terespolska:

1) za frachtem pośpiesznym: Mińsk nr 1849; Brześć nra 269, 266; Nosowka nr 9; Moskwa nr 5078;

2) za frachtem zwyczajnym: Siedlce nra 676, 677, 678, 679; Biała nra 659, 662, 663; Muchawiec nr 6; Sokołów nra 322, 323, 327; Domanowo nra 118, 119, 177; Międzyrzec nra 703, 706, 622; Juzowo nra 2582, 2494; Nagorye nr 178; Miass nr 480; Kuliki nra 215, 216; Troickaja nr 429; Orsza nr 1977; Negorełoje nra 421, 422; Tewli nr 127; Krzywda nr 120. 552

DYREKCJA GŁÓWNA

TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO

ukończywszy losowanie listów 6%-wych do konwersji na 4½%-we, poleciła ułożyć bezzwłocznie ogólny i dokładny wykaz wylosowanych listów, którego druk około 20 b. m. będzie ukończony. Wydawanie tymczasowych tabelek skutkiem tego zostało wstrzymane.

Wszyscy prenumeratorowie i czytelnicy „Kurjera“ mogą otrzymać całkowity wykaz wylosowanych listów 5%-wych bezpłatnie za zgłoszeniem się do kantoru Administracji. W razie zgłoszenia się listownego, należy załączyć dokładny adres i 15 kop. w markach pocztowych. 550

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Апрѣля 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).